

UCHWAŁA

Dnia 23 maja 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa D. Z.
przeciwko K. S.A. w K.
o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 23 maja 2012 r.,
zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Okręgowy
postanowieniem z dnia 24 stycznia 2012 r.,

"1. Czy dłużnik może oprzeć swoje powództwo wywiedzione na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie, w której wydany został tytuł egzekucyjny, z uwagi na odrzucenie zarzutów od nakazu zapłaty, w których zarzut ten został podniesiony?

a w przypadku udzielenia na powyższe pytanie odpowiedzi twierdzącej:

2. Czy w sytuacji, gdy tytułem wykonawczym, przeciwko któremu skierowane jest powództwo opozycyjne, jest nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla niezupełnego w chwili jego wystawienia, dłużnik w powództwie wywiedzionym na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. może podnieść zarzut spełnienia świadczenia, jeżeli nastąpiło ono przed wypełnieniem weksla?"

podjął uchwałę:

Oparcie powództwa przeciwegzekucyjnego na zarzucie spełnienia świadczenia (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.) jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy zarzut ten - ze względu na ustanowiony ustawą zakaz - nie mógł być rozpoznany w sprawie, w której wydano tytuł egzekucyjny.

Uzasadnienie

Powódka D. Z. wniosła o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, tj. tytułu egzekucyjnego w postaci nakazu zapłaty z dnia 26 listopada 2007 r., wydanego przez Sąd Rejonowy na podstawie weksla, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Twierdziła, że Sąd nie badał, czy istniały podstawy do wypełnienia weksla *in blanco* zgodnie z deklaracją wekslową; zakwestionowała istnienie i wysokość zobowiązania podstawowego, na podstawie którego pozwany „K.” S.A. w K. był uprawniony do wypełnienia weksla. Zaprzeczyła zdarzeniu, na którym oparto wydanie klauzuli wykonalności, zarzucając, że nie podpisała weksla jako poręczyciel wekslowy. Zanegowała także istnienie przesłanek do wypełnienia weksla i wskazała, że powództwo jest uzasadnione w świetle art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., gdyż świadczenie zostało spełnione przez zapłatę na rzecz powoda kwoty 39 000 zł.

Wyrokiem z dnia 4 października 2011 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo, ustalając m.in., że zarzuty pozwanej przeciwko nakazowi zapłaty zostały od-

rzucone, w związku z czym nie były badane merytoryczne zarzuty powódki i w konsekwencji doszło od nadania nakazowi klauzuli wykonalności. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że prawomocny nakaz zapłaty korzysta z walorów prawomocności oraz powagi rzeczy osądzonej. Podniósł, że wszystkie zarzuty podniesione przez powódkę mogły być przez nią – jako pozwaną – podniesione w sprawie o zapłatę, a ich rozpoznawanie i ewentualne uwzględnienie w sprawie wszczętej powództwem opozycyjnym prowadziłyby do podważenia powagi rzeczy osądzonej wynikającej z prawomocnego nakazu zapłaty.

Przy rozpoznawaniu apelacji powódki Sąd Okręgowy powziął poważne wątpliwości dotyczące wykładni art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c. i w związku z tym przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia przytoczone na wstępie zagadnienie prawne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W judykaturze oraz nauce prawa procesowego cywilnego ugruntowane jest stanowisko, że z chwilą uprawomocnienia się wyroku dochodzi do prekluzji materiału faktycznego sprawy, w której został on wydany. Oznacza to, że jeżeli określone okoliczności i oparte na nich zarzuty lub wypływające z nich wnioski istniały i dały się sformułować w chwili zamknięcia rozprawy, lecz strona skutecznie ich nie podniosła lub nie przytoczyła, w związku z czym nie zostały spożytkowane przez sąd przy wydawaniu wyroku, podlegają prekluzji, czyli – jak to określono w orzecznictwie – „wykluczającemu działaniu prawomocności” (por. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 23 października 1954 r. I CO 41/54, OSN 1956, nr 1, poz. 3 oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2010 r., III CZP 477/10, OSNC 2010, nr 2, poz. 165 i z dnia 2 lutego 2011 r., III CZP 128/10, OSNC 2011, nr 10, poz. 108). Jednocześnie podniesiono, że prekluzyjny skutek prawomocności oraz powagi rzeczy osądzonej jest niezależny od tego, czy strona ponosi winę w zaniechaniu przytoczenia określonych okoliczności lub podniesienia właściwych zarzutów (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1954 r., II CO 26/54, OSN 1955, nr 2, poz. 30).

Teza o prekluzyjnych skutkach prawomocności materialnej ma kluczowe znaczenie nie tylko z punktu widzenia stabilności orzeczeń sądowych, ale także ze względu na cechy procesu jako cyklu sformalizowanych, uporządkowanych i celowych czynności prowadzących sprawnie i możliwie szybko, na podstawie maksymalnie skoncentrowanego materiału procesowego, do ostatecznego rozstrzygnięcia sporu i wykonania wydanego orzeczenia. Odpowiada więc również prakseologicznemu założeniu, że strona zobowiązana jest przedstawiać w toku postępowania wszystkie fakty i twierdzenia istotne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz podnosić wszystkie przysługujące jej zarzuty, pod rygorem bezpowrotnej utraty tej możliwości. Niejednokrotnie – z różnych powodów, głównie jednak właśnie ze względu na postulat szybkości i skuteczności postępowania – ustawodawca wprowadza prekluzję procesową następującą jeszcze przed wydaniem i uprawomocnieniem się wyroku (np. art. 207 § 6, art. 217 § 2, art. 344 § 1, art. 493 § 1 i art. 503 § 1 k.p.c.). Także ten typ prekluzji oznacza bezpowrotną utratę podejmowania określonych czynności procesowych, najczęściej prezentowania twierdzeń faktycznych i przedstawiania dowodów.

Doceniając moc i znaczenie prekluzji, ustawodawca tylko wyjątkowo dopuszcza powoływanie się po uprawomocnieniu wyroku na okoliczności sprawy występujące przed jego wydaniem. Takim wyjątkiem jest skarga o wznowienie postępowania *ob noviter reperta*, przysługująca w razie wykrycia okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu (art. 403 § 2 k.p.c.) (por. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1969 r. – zasada prawna – III PZP 63/68, OSNCP 1969, nr 12, poz. 208, orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1933 r., C.II. 3/33, Zb.Urz. 1934, poz. 96, z dnia 31 sierpnia 1936 r., C.III. 1126/36, Zb.Urz. 1937, poz. 315 i z dnia 11 lipca 1959 r., 3 CO 13/59, OSN 1960, nr 3, poz. 82 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 1968 r., I CO 1/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 36).

Powództwo przeciwegzekucyjne – co trzeba podkreślić – nigdy nie należało do wyjątków przełamujących zasadę prekluzji łączonej z prawomocnością materialną; prawnodogmatyczny wzorzec tego powództwa, wywodzony jeszcze z powództwa o umorzenie egzekucji (art. 566 d.k.p.c.), przewiduje pozbawienie

wykonalności prawomocnego (wykonalnego) orzeczenia – a ściślej, tytułu wykonawczego, tj. orzeczenia opatrzonego klauzulą wykonalności – a nie ugodzenie w jego prawomocność i podważenie jego treści. W związku z tym podstawą tego powództwa mogą być wyłącznie twierdzenia wskazujące, że po zamknięciu rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku nastąpiły okoliczności, wskutek których zobowiązanie dłużnika wygasło z powodu wykonania lub z innych przyczyn albo nie może być egzekwowane. Nie mogą być natomiast podstawą powództwa opozycyjnego zarzuty skierowane przeciwko orzeczeniu, zmierzające do zmiany jego treści (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1968 r., III CZP 86/68, OSNCP 1969, nr 4, poz. 63 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1937 r., C.III. 357/35, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938, nr 3, s. 680 i z dnia 2 kwietnia 1962 r., 2 CR 549/61, „Nowe Prawo” 1964, nr 3, s. 305).

W judykaturze jednomyślnie podkreślano jako rzecz oczywistą, że przedmiotem rozpoznania w sprawie wszczętej powództwem opozycyjnym nie mogą być zdarzenia istniejące przed powstaniem tytułu korzystającego z powagi rzeczy osądzonej, gdyż wówczas jego uwzględnienie prowadziłoby do zanegowania tej powagi i zakwestionowania prawomocnych orzeczeń, co jest – ze względu na pryncypia procesowe - niedopuszczalne (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1997 r., I CKN 83/97, nie publ., z dnia 4 lutego 1998 r., II CKN 591/97, nie publ., z dnia 16 września 1999 r., II CKN 475/98, nie publ., z dnia 19 stycznia 1999 r., II CKN 188/98, nie publ. lub z dnia 28 października 2004 r., V CK 140/04, nie publ.). Te właściwości powództwa opozycyjnego są także wyraźnie akcentowane w nauce prawa procesowego oraz w komentarzach do kodeksu postępowania cywilnego. Podkreśla się, że sąd rozpoznający powództwo opozycyjne jest bezwzględnie związany wyrokiem wydanym w sprawie między wierzycielem a dłużnikiem co do ustalonego w sentencji obowiązku świadczenia. Z tego względu – przy orzekaniu na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., gdy tytułem egzekucyjnym jest orzeczenie sądu – uwzględnia wyłącznie zdarzenia, które nastąpiły po wydaniu tego wyroku, a ściślej, po zamknięciu rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). W konsekwencji nie wzrusza ustaleń stojących za prawomocnym orzeczeniem ani nie wydaje odmiennego

rozstrzygnięcia co do roszczenia procesowego istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy.

Do rozchwiania jednolitej judykatury oraz pewnej dezorientacji doktryny doszło po zmianie art. 840 § 1 k.p.c. dokonanej ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804), w wyniku której w pkt 2 tego przepisu po wyrazach „gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy” dodano frazę „a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie”. Nowe brzmienie analizowanego przepisu od początku wywoływało rozmaite wątpliwości, które znalazły odbicie także w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Zaznaczyły się zasadniczo trzy kierunki wykładni; pierwszy, zezwalający na podnoszenie w powództwie opozycyjnym zarzutu spełnienia świadczenia, a nawet szerzej – wygaśnięcia zobowiązania, bez żadnych ograniczeń, drugi, dopuszczający podnoszenie tego zarzutu pod warunkiem, że został on przeoczony lub pominięty przez sąd na podstawie przepisów szczególnych ustanawiających prekluzję procesową, oraz trzeci, wyłączający w ogóle możliwość oparcia powództwa opozycyjnego na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli doszło do niego przed zamknięciem rozprawy (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2010 r., III CZP 47/10, OSNC 2010, nr 12, poz. 165 i z dnia 2 lutego 2011 r., III CZP 128/10, OSNC 2011, nr 10, poz. 108 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 170/08, „Prawo Bankowe” 2008, nr 9, s. 23 i z dnia 19 stycznia 2011 r., V CSK 199/10, nie publ.).

Przystępując wobec tych rozbieżności do analizy zagadnienia prawnego przedstawionego do rozstrzygnięcia należy przede wszystkim podkreślić, że wykładnia przepisów normujących konkretne instytucje prawa procesowego, zwłaszcza tych, które nie są jasne w warstwie tekstowej, nie może się odbywać - choć często tak się dzieje – bez uwzględnienia wzorca dogmatycznego zastosowanego przez ustawodawcę (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. – zasady prawnej – III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Oceniając zatem dokonaną w 2004 r. zmianę

art. 840 § 1 k.p.c. należy pamiętać, że ustawodawca – choć użył sformułowań budzących poważne wątpliwości interpretacyjne – nie dał jakiegokolwiek znaku uzasadniającego wniosek, iż gruntownie przekształca uformowany przed wielu laty i niekwestionowany model powództwa opozycyjnego, nadając mu np. charakter środka zaskarżenia *sui generis*, oraz że czyni wyłom w zasadzie prekluzji materiału faktycznego związanej z prawomocnością wyroku. Teza taka nie wynika ani z dokumentów ilustrujących przebieg prac legislacyjnych (Sejm IV kadencji, druk nr 965), ani z kontekstu normatywnego; przeciwnie, brak modyfikacji art. 316 § 1, art. 365, 366 i 403 § 2 k.p.c. dowodzi, że konstrukcja i funkcja powództwa opozycyjnego nie ulega zmianie.

W tej sytuacji wyłącznie językowa wykładnia art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., skupiająca się na spostrzeżeniu, iż w końcowym fragmencie tego przepisu nie użyto jakiegokolwiek obostrzenia semantycznego, nie może być uznana za wystarczającą, gdyż jej wyniki podważają podstawowe zasady procesu cywilnego; uznanie, że analizowany przepis umożliwia korektę wyników przeprowadzonego postępowania rozpoznawczego zmierzających w prawomocnym wyroku z powołaniem się na niezgłoszony lub pominięty w tym postępowaniu (prawidłowo lub błędnie) zarzut spełnienia świadczenia nie tylko naruszałoby zasadę koncentracji materiału procesowego oraz burzyłoby konstrukcję powództwa opozycyjnego, ale przede wszystkim godziłoby w fundamentalne, aksjomatyczne wartości procesowe w postaci prawomocności materialnej orzeczeń co do istoty sprawy oraz ich powagi rzeczy osądzonej. Tym samym doszłoby do rozregulowania systemu prawa procesu cywilnego oraz zakłócenia spójności i koherentności kodeksu. Uznanie takiej wykładni za miarodajną byłoby także bezzasadnym i nieracjonalnym premiowaniem strony niedbałej, która nie strzeże swoich interesów i nie korzysta z praw przysługujących jej w czasie postępowania rozpoznawczego (por. np. art. 217 § 1 k.p.c.), nie wyłączając prawa do wnoszenia środków odwoławczych lub innych środków zaskarżenia.

Zostawiwszy więc na uboczu nieprzydatną, a nawet niedopuszczalną w tym wypadku wykładnię językową i kierując uwagę w stronę wykładni celowościowej oraz funkcjonalnej, należy dostrzec, że w wyniku licznych zmian ustawowych

dostosowujących postępowanie cywilne do wymagań współczesności w kodeksie pojawiły się przepisy uniemożliwiające pozwanemu wykazanie w toku sprawy faktu wygaśnięcia zobowiązania będącego przedmiotem roszczenia powoda. *De lege lata* chodzi o dyktowany postulatem wzmożenia szybkości i skuteczności postępowania w niektórych rodzajach spraw zakaz korzystania z zarzutu potrącenia w okolicznościach przewidzianych w art. 493 § 3 lub art. 505⁴ § 2 k.p.c., dokonanego przed zamknięciem rozprawy, albo o sytuację wspólnika spółki jawnej, przeciwko któremu nadano klauzulę wykonalności na podstawie art. 778¹ k.p.c., jeżeli swoje zarzuty osobiste przeciwko wierzycielowi spółki (art. 35 k.s.h.) opiera na zdarzeniach sprzed zamknięcia rozprawy. Trzeba przy tym zastrzec, pozostając przy argumentach celowościowych, że zarzut spełnienia świadczenia, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. należy rozumieć szeroko jako każdy zarzut wskazujący na wygaśnięcie obowiązku stwierdzonego w tytule wykonawczym, jeżeli z powodu ustawowych ograniczeń kognitywnych nie mógł być rozpoznany i uwzględniony w orzeczeniu stanowiącym tytuł egzekucyjny, mimo iż dotyczy zdarzeń sprzed zamknięcia rozprawy. Wykładnię tę dodatkowo uzasadnia pogląd, że umorzenie długu przez potrącenie traktowane jest w doktrynie jako jego spełnienie; potrącenie jako sposób wygaszenia stosunku zobowiązaniowego uznaje się za równoważny ze spełnieniem świadczenia (zapłatą).

Oczywiście, ustawowy zakaz wykazywania w postępowaniu rozpoznawczym faktu wygaśnięcia zobowiązania – mogący w niektórych wypadkach prowadzić do wydania orzeczenia sprzecznego ze stanem faktycznym oraz z prawem materialnym – musiał znaleźć odniesienie do odpowiedniego narzędzia procesowego likwidującego jego negatywne skutki. Narzędziem tym jest właśnie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w obecnym brzmieniu, przy czym tej funkcji nie odbiera mu fakt, że wskazana w nim podstawa przynależy raczej do przesłanek powództwa opozycyjnego wymienionych w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. Analizowany przepis nie jest pierwszym przykładem wskazującym na umiarkowaną kompetencję ustawodawcy w dziedzinie prawa procesowego cywilnego oraz na brak spójności w podejmowanych przez niego przedsięwzięciach legislacyjnych.

W tym stanie rzeczy nie można podzielić niektórych wniosków zawartych w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2010 r., III CZP 47/10,

a szczególności tych, które w opozycji do innych użytych w tej uchwale argumentów wskazują, że podstawą powództwa opozycyjnego przewidzianego w art. 840 § 1 pkt 2 *in fine* k.p.c. może być zarzut spełnienia świadczenia, jeżeli został zgłoszony w czasie postępowania rozpoznawczego przez pozwanego, lecz nie rozpoznano go albo w wyniku przeoczenia, albo na skutek prekluzji procesowej. Należy podkreślić, że przeoczenia i błędy sądu podlegają naprawie w postępowaniu odwoławczym lub kasacyjnym, a prekluzja procesowa ma charakter bezwzględny, nie może więc być „korygowana” w drodze powództwa przeciwegzekucyjnego. Przekonujące pozostają natomiast uwagi uogólniające charakter tego powództwa, zawarte w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r., III CZP 128/10.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w uchwale.